

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc maj 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oređownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Obwieszczenie

### W sprawie wiosennej ochrony ryb na rok 1932.

Urząd Wojewódzki powiadamia, że zarządzenie tutejsze z 20 kwietnia 1932 Nr. R. R. VIII-2/14 w przedmiocie wiosennej ochrony ryb na rok 1932 nie dotyczy wód otwartych, granicznych, na których obowiązują postanowienia o ochronie rybołówstwa zawarte w układzie pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie rybołówstwa na bieżących i stojących wodach granicznych (Dz. Ust. R. P. z 9. VII. 1932 Nr. 59 poz. 476).

Równocześnie informuje się, że dotąd nie nastąpiło porozumienie z władzami niemieckimi w sprawie, czy graniczne wody otwarte będą podlegały ochronie wiosennej lub zimowej (art. 10 ust. 2 układu).

Za Wojewodę:

(—) Morzycki, Naczelnik Wydziału.

Powyższe obwieszczenie podaje się do wiadomości w ślad ogłoszenia z dnia 2. V. b. r. l. A. 49/2/32 w Oređowniku Pow. z dnia 7. V. br. Nr. 34.

Krotoszyn, dnia 13 maja 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Bonowski, Asesor.

L. A. 49/2/32.

### Zakaz chwytania i przetrzymywania gołębi pocztowych.

Ostatnia rewizja, przeprowadzona przez Posturki Policji Państwowej w niektórych miejscowościach powiatu, ujawniła, że mimo niejednokrotnie wydawanych zarządzeń o zakazie utrzymywania i hodowania gołębi pocztowych przez osoby do tego nieuprawnione, obrót i hodowla temi gołębiami uprawiana jest coraz więcej. Stwierdzono, że większa ilość gołębi pocztowych, zaopatrzonych w obrączki rejestracyjne przetrzymywana jest przez właścicieli gołębi zwykłych.

Gołębie takie pochodzą z lotów éwiecznych i zdarza się często, że gołębie te, dezorientując się w drodze, zmęczone siadają na nos w pierwszym z rzędu napotkanym gołębniku. Tę właśnie okoliczność wykorzystują handlarze gołębiami, chwytają je i przetrzymują u siebie a następnie uprawiają obrót nimi — zamiast stosownie do przepisu art. 10 ustawy o gołębiami pocztowych (Dz. Ust. Rzp. Nr. 45 poz. 311 z 1925 r.) przyłapanie lub przybłąkanie gołębie pocztowe oddać niezwłocznie najbliższej władzy bezpieczeństwa, bez względu na

to, czy ten, kto znalazł się w posiadaniu takiego gołębia, ma, czy też niema zezwolenia na utrzymywanie i hodowanie gołębi pocztowych.

Taki sam obowiązek ciąży na tym, kto, nie mając zezwolenia na utrzymywanie i hodowanie gołębi pocztowych, w jakiś inny sposób przyjdzie w posiadanie gołębia pocztowego.

Ażebym nareszcie położyć kres nielegalnemu hodowaniu gołębi pocztowych oraz obrotowi temi gołębiami przeprowadzana będzie od czasu do czasu rewizja przez policję Państwową i winnych naruszenia przepisów ustawy wyżej wymienionej podawać się będzie do ukarania w drodze postępowania sądowego.

Krotoszyn, dnia 11. maja 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Bonowski, asesor.

L. Wojsk. 19/2/32.

### W sprawie ulgi kolejowych dla dzieci wysyłanych na kolonje letnie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadamia, że zgodnie z decyzją Pana Ministra Komunikacji w myśl porozumienia z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w roku bieżącym dzieci wyjeżdżające na kolonje letnie będą mogły korzystać, bez względu na ich wiek z 75% zniżki od cen normalnych przy przejazdach kolejami państwowymi w wagonach III klasy pociągów osobowych grupami, składającymi się conajmniej z 10 osób.

Na każde 10 dzieci jedno dziecko przewozić się będzie bezpłatnie.

Pozatem personel nadzorezy, towarzyszący dzieciom, będzie mógł korzystać z ulgi powyższej (1 osoba na 10 dzieci).

Przewóz bagażu w ilości 10 kg. na osobę odbywać się będzie za opłatą  $\frac{1}{4}$  taryfy normalnej.

Oduśne rozporządzenie będzie ogłoszone w najbliższym czasie w Dzienniku Taryf i zarządzeń Kolejowych.

(—) Br. Krakowski

w/z. Dyrektor Departamentu.

Powyższe podają zainteresowanym do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 12 maja 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Ratajczak, Referendarz.

Nr. P. 9/2/32

# ZARZĄDZENIE

Starosty powiatowego krotoszyńskiego

## w sprawie wygaśnięcia niedokrwiistości zakaźnej koni.

Wobec wygaśnięcia niedokrwiistości zakaźnej wśród koni maj. Lutynia pow. Krotoszyńskiego

znoszę moje zarządzenie z dnia 27. XI. 31 r. L. dz. 185/31 W. Z., ogłoszone w Poza. Dz. Wojew. Nr. 1 z dnia 4. I. 1932 r. poz. 6.

Krotoszyn, 11. maja 1932 r.

Starosta Powiatowy: (—) Kasprzak.  
L. dz. 185/31 W. Z.

## Dział nieurzędowy.

### Ponad milion dolarów wpłynęło z „pończochy“ do Banku Polskiego.

Według prowizorycznych obliczeń, w ciągu ostatnich trzech dni handlowych (piątek, sobota, poniedziałek) do kas Banku Polskiego stolicy i na prowincji wpłynęło ponad 1 milion dolarów sprzedanych przez drobnych ciułaczy, pod wpływem wiadomości o inflacyjnej uchwale kongresu amerykańskiego.

Kurs dolara we wtorek pozostał w dalszym ciągu bez zmiany. Mimo wiadomości, idących z Waszyngtonu, o minimalnych szansach zatwierdzenia przez senat ustawy inflacyjnej, prawie nikt nie kupuje dolarów po niższej cenie.

Przeciwnie, w obawie dalszej niżki kursów, ludzie wyzbywają się naogół w dalszym ciągu dolarów. Dzieje się to jednak spokojnie i w mniejszym zakresie niż początkowo.

### Examin na mistrzów i sprawa terminatorów.

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie poznańskiej Izby rzemieślniczej. Zagaił w obecności przedstawiciela min. przem. i handlu prez. Izby Stopa. Prez. Stopa zdał pogląd na prace Izby w pierwszym kwartale br. Porządek obrad obejmował dwie ważne dla ogółu rzemiosła sprawy, mianowicie sprawę przedłużenia czasokresu ulgowych egzaminów mistrzowskich, oraz sprawę ustalenia liczby uczniów w warsztatach rzemieślniczych w stosunku do zatrudnionych czeladników.

Poznańska Izba rzemieślnicza w sprawie ulgowych egzaminów mistrzowskich powzięła uchwałę, przedłużającą czasokres, w którym będzie można jeszcze składać ulgowe egzaminy mistrzowskie, zaś w sprawie ustalenia liczby terminatorów w stosunku do liczby zatrudnionych czeladników, stwierdzono, że kwestja ta została już uregulowana na obszarze woj. pomorskiego. Izba zajęł stanowisko, że również na terenie woj. poznańskiego możnaby uregulować sprawę, biorąc za podstawę rozporządzenie woj. pomorskiego. W końcu przyjęto uchwałę, aby kandydatom, po złożeniu egzaminu czeladniczego, wydawać specjalne książeczki, w którychby pracodawca poświadczal czeladnikowi przepracowany czas.

### Czy grozi ludzkości śmierć głodowa w nadchodzących stuleciach?

Obecny kryzys gospodarczy wywiera swoje piętno nie tylko na życiu ludzi pospolitych, ale rzuca swój cień także na sferę uczonych i badaczy. Coraz częściej spotykamy się z enuncjacjami naukowców, przesiąkniętymi głębokim pesymizmem. Jest to jakgdyby reakcja przeciw niehylemu i przesadnemu optymizmowi, który do niedawna na każdym polu, nawet ścisłej nauki panował.

Ostatnio profesor uniwersytetu dr. J. Płotnikow, znany fotochemik, ogłosił prognozę dla dalszego rozwoju ludzkości na ziemi, przesiąkniętą czarnym wprost pesymizmem. Z góry chcemy zaznaczyć,

że nie należy się znowu zbyt niemiło tymi prorocztwami przejmować. — Jest obecnie czas depresji. Miejmy jednak nadzieję, że także i ten czas wkończu minie i ustąpi znowu lepszej konjunkturze, a wtedy wraz z poprawą nastroju polepszą się także humory uczonych i temsamem t. zw. naukowe prognozy wypadną zupełnie inaczej.

Prof. Płotnikow twierdzi, że ludzkość zginie śmiercią głodową, która nastąpi z braku dostatecznej ilości żywności w formie roślinnej. Obecna ilość ludzi na ziemi ocenia się na 2 miljardy. W ciągu 100 lat ilość ta powiększy się do 5 miliardów, w ciągu zaś 300 lat może wzrosnąć do 30 miliardów. Wydajność pól może wzrosnąć jednak tylko bardzo nieznacznie.

Egzystencja ludzi zależy bowiem od istnienia roślin, a najważniejszym składnikiem roślin jest węgiel, który znowu może być przyswajany przez rośliny jedynie z bezwodnika kwasu węglowego, zawartego w powietrzu i to tylko pod działaniem światła.

Jesteśmy zatem w ostateczności zależni od węgla i światła. Idzie jednak o to, aby ten węgiel znajdował się w wspomnianej formie bezwodnika, jedynie odpowiedniej dla przyswajania go przez rośliny. Tymczasem ilość bezwodnika kwasu węglowego, zawartego w powietrzu, maleje gwałtownie. W pierwszych czasach istnienia ziemi było o wiele więcej tego gazu w powietrzu. Obecnie wynosi ilość bezwodnika kwasu węglowego w powietrzu 0,03 proc. Jesteśmy już bardzo blisko minimum zawartości tego gazu w atmosferze.

Wprawdzie bezwodnik kwasu węglowego krąży w przyrodzie jakgdyby w obiegu kołowym. To jest z formy gazowej w powietrzu zostaje asymilowany przez rośliny. Z roślin przechodzi znów do organizmu ludzkiego i zwierząt, a z tych ostatnich węgiel utleniony przechodzi do atmosfery z powrotem w postaci bezwodnika kwasu węglowego. Niemniej jednak musi według prof. Płotnikowa nadejść taka chwila, w której natura nie zdoła wytworzyć tyle żywności i wartości opałowych, ile potrzeba dla utrzymania coraz to większej ilości ludzi, zwierząt i maszyn. Od tej chwili począwszy w miarę dalszego przyrostu ludności zaostreć się będzie katastrofa głodowa.

Prof. Płotnikow zwraca uwagę, że największym wrogiem ludzkości są ogromne tereny skalne, które wytwarzały w dawniejszych czasach z bezwodnikiem węglowym związki chemiczne, zwane węglanami (takim węglanem jest np. wapień). I dzisiaj jeszcze dużo bezwodnika ginie na ten cel i na wytwarzanie maszły wapiennej. W formie węgla- nu węgiel już jest dla roślin nieużyteczny i nieprzyswajalny. Już dzisiaj ilość węgla związanego w formie nieużytecznych kamieni i skał ocenia prof. Płotnikow na 15 000 biljonów ton, gdy pokłady węgla i ropy zawierają jedynie 3 biljony ton węgla, a w powietrzu teraz znajduje się jedynie 0,6 biljonów ton.

Przyznaje prof. Płotnikow, że na skutek wybuchów wulkanicznych ilość bezwodnika kwasu węglowego w powietrzu się powiększa, ale to

wszystko jest za mało w stosunku do przyrostu ludzkości.

Prof. Plotnikow przewiduje zatem, że w dalszej przyszłości położenie ludzkości na ziemi musi ulec pogorszeniu. Pesymizm jego sięga tak daleko, że pomija zupełnem milczeniem do niedawna z takim entuzjazmem przyjmowane wyniki sztucznego wytwarzania białka, jako pokarmu dla ludzi, z węgla mineralnego. W tem właśnie widzimy słaby punkt wywodów tego uczonego, gdyż postępy chemii i innych dziedzin nauki narazie przynajmniej wyprzedzały zawsze potrzeby ludzkości. Wszak właśnie dzięki nadprodukcji i dzięki zbyt wielkiej wydajności roli osiągniętej za pomocą zdobyczy chemii i mechaniki, mamy obecnie na całym świecie nadmiar zboża.

Wolno nam zatem wbrew prof. Plotnikowa być lepszej myśli i spodziewać się, że jednak stosunki ludzkie ulegną takim zmianom, że dobrobyt nie tylko nie będzie malał, ale nadal wzrastać będzie.

### Tragedja starca, który wygrał dolarówkę.

Ciekawa sprawa spadkowa o 40 tys. dolarów, wylosowanych w przedostatnim ciagnieniu dolarówki, która padła 1 września ub. roku na numer 262 703, toczyć się będzie wkrótce przed warszawskim sądem okręgowym. Tło tej sprawy jest wysoce sensacyjne.

W ubiegłym roku, po opublikowaniu wysokiej wygranej w urzędzie pożyczek państwowych, zjawił się nędznie ubrany starzec, który podjął pieniądze, zastrzegając sobie jednak bezwzględna dyskrekcję co do swej osoby. Jak się później okazało, był to emigrant rosyjski 60 letni Paweł Czerkasow. Niespodziewane bogactwo z miejsca zmieniło tryb życia Czerkasowa. Ze swojego mieszkania przy ulicy Krochmalnej przeprowadził się do wspaniałych apartamentów w hotelu Bruhewlowskim i oczywiście zaczął prowadzić odpowiedni tryb życia.

Ta nagła zmiana życia Czerkasowa wzbudziła ogromne zainteresowanie jego współziomków, zamieszkałych w Warszawie, tembardziej, że Czerkasow nie zdradził nikomu zdobycia większej ilości pieniędzy. Nagła jednak zmiana trybu życia odbiła się fatalnie na zdrowiu starca, który wkrótce zmarł, nie zostawiając testamentu. — Zaledwie na chwilę przed śmiercią kolonja rosyjska w Warszawie dowiedziała się o pochodzeniu pieniędzy Czerkasowa. Znaleźli się oczywiście wnet i spadkobiercy, m. in. była niejaka Ksenia Czerkasówna, która w ubiegłą sobotę usiłowała popełnić samobójstwo przez wyskoczenie z okna II p. Dziewczynę zdołano uratować i obecnie znajduje się w leczeniu w szpitalu. Sprawą powyższą zainteresowały się ostatnio władze sądowe, które po opieczętowaniu lokalu, wszczęły poszukiwania za pieniędzmi. Jak się okazało, były one złożone w P. K. O. Z olbrzymiej sumy Czerkasow zdołał wydać zaledwie kilkanaście tysięcy. 320 tys. władze obłożyły aresztem do czasu wyjaśnienia sprawy spadku. Obecnie napłynęły nowe zgłoszenia o prawa do spadku. — Zgłosiły się mianowicie dwie siostry Pawła Czerkasowa, zamieszkałe w Moskwie, za pośrednictwem poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Sprawa spadku po Czerkasowie oprze się o sąd, który zdecyduje, do kogo należy ten niezwykle spadek, a w szczególności, czy główna wygrana dolarówki powędruje do Rosji sowieckiej.

## Kronika miejscowa.

— W piątek wiecz. zdarzył się u nas niezwykle wypadek. Zona emerytowanego urzędnika skarbowego p. Wanda Dronowiczowa została przy sadzeniu rozsady ukłuta przez pszczołę w okolicy oka. Natychmiastowa pomoc — wyjęcie żądła — nie poskutkowało, gdyż przerażona wypadkiem p. D. zakończyła życie na udar serca.

— W wesołej kompanji zabawiał się wczoraj p. Borszulak z ul. Słodowej z sąsiadami swemi. Po odejściu gości, badając szkatułkę, zauważył brak 450.— zł. Lament, krzyk i donos do policji nie pomógł nic, jeżeli nie złożył ich w instytucji bankowej. O ile się uda policji przytrzymać złodzieji, czy będą jeszcze wszystko mieli przy sobie, jeżeli poprzednio byli bez grosza? —

— „Na kogo Pan Jezus, na tego Wszysey Święci“ mówi przysłowie. Daje to się odczuć p. Poczcie Stanisławowi z Kobierna, którego nazwisko co chwilę notować musimy w kronice naszej. Jako prawy obywatel przyjeżdża znowu rowerem do Krotoszyna do Urzędu Skarbowego, uiścić przynależny podatek; pozostawia rower przed gmachem a po powrocie ku swemu zdumieniu nie zastaje go. Stale przestrzegamy na łamach naszego pisma, ażeby baczniejszą uwagę zwracano na rowery, gdyż to bardzo łakomy przedmiot — leez bezskutecznie.

— Pan Ostój Jan z Ustkowa przyjechał rowerem w konkury do Krotoszyna na ul. Poprzeznaną, pozostawiając rower na dziedzińcu swej wybranej. Zdumienie było wielkie, gdy po kilkogodzinem pobycie nie znalazł swego wehikułu, którego zgubił zameldował później na Posterunku Policji.

— W dniu 14 bm. zakradli się złodzieje przez spiżarnię p. Wronieckiego Romana zamieszkałego przy ulicy Raszkowskiej i zabrali 1 ubranie i parę butów (lakierków). Dochodzenie w toku.

— W dniu 16 b. m. skradziono p. Wiktorowi Wawrzyniakowi rower pozostawiony w kuryrtarzu w jednej z tutejszych jadalni.

— W dniu 14 bm. skradziono u gospodarza Serka Józefa 5 kur. Czy stróż nocny, który przez gminę opłacany jest, nie może dopilnować zagrody?

— Do składu spożywczego p. Górniaka przy ul. Kaliskiej próbowali złodzieje zakraść się nocy ubiegłej, ściągnęci smakolykami w oknie wystawnem. Po wybięciu okna wystawnego, zostali jednakże spłoszeni przez wycieczkowiczów i zostawili łup na miejscu nie poznani przez nikogo.

— Wobec szerzącej się plagi szczurów jako roznosicieli zarazy, zarządono na mocy rozporządzenia porządkowego Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 18 marca 1931 w obrębie miasta Krotoszyna ogólne tępienie szczurów według następującego porządku:

Wszyscy właściciele względnie zarządcy domów i dzierżawcy na terenie m. Krotoszyna zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć trucinę na szczury i to nieodwołalnie w czasie popołudniowym we wtorek dnia 24 maja i w wtorek dnia 31 maja 1932 w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez P. P. aptekarzy względnie drogerzystów przy zakupie trucziny. Zezwolenie na nabycie trutki w aptekach względnie drogerjach wydaje się w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w godzinach urzędowych od godz. 9—12 przedpoł.

Aby uniknąć otrucia zwierząt domowych jak drobiu, kotów, psów etc. należy wyłożenie trucizny poprzedzić powiadomieniem wszystkich lokatorów danej realności, dając przez to możliwość zamknięcia tych zwierząt na ten czas. Do tępienia szczurów należy użyć pasty fosforowej lub innej skutecznej trucizny, którą nabyć można w aptekach i drogerjach, na podstawie uzyskanych przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zaświadczeń.

Zarządzenie jest ogólne i obowiązuje bezwzględnie wszystkich właścicieli i zawiadowców realności włącznie gmachów urzędowych i wojskowych w obrębie miasta Krotoszyna, bez osobnego pisemnego zawiadomienia.

Wyłożenie trucizny w oznaczonych wyżej dniach, musi bezwzględnie nastąpić.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia ulegnie karze grzywny do 60 zł, którą w razie niemożności zapłacenia, nastąpi stosowna kara aresztu.

## OGŁOSZENIE.

### Biuro Likwidac. Dóbr Krotoszyńskich

podaje do wiadomości, że **w dniu 24 maja b. r.** wydzierżawi następujące  
:-: tereny polowania i to: :-:

1. z rozparcel. maj. **Gorzupia** — około 100 ha
2. „ „ **Dusznagórka** — „ 300 ha
3. „ „ **Świńków** — „ 450 ha
4. „ „ **Orpiszew** — „ 400 ha

**Termin dzierżawy - do dnia 31-III-1933**

Przetarg odbędzie się o godz. 9-tej rano w Biurze Likwidacyjnym w Krotoszynie na Zamku.

Tenuta dzierżawna płatna gotówką zaraz po przetargu.

Wydzierżawiający ponosi — opłatę stemplową od umowy oraz podatek komunalny na rzecz Wydziału Powiatowego.

**Unieważniamy** weksle gwarancyjne na 500 i 1000,— zł. z żyrem Piotra Nowickiego z Grębowa, a akceptantem Antoniego Walezaka z Lutogniewa.

**Cukrownia Zduny.**

## Dom z ogródkiem.

przy Szosie Koźmińskiej 47a (mieszkanie 6 pokojowe z przynależnościami) od 1. VI. 1932 r. korzystnie do wydzierżawienia, wzgl. do nabycia.

**Leon Borowicz Słodowa 15**

**Zagubiono** papiery wojskowe na nazwisko Jan Kołodziejcki z Baskowa, które się **unieważnia.**

### 3 pokoje i kuchnia od zaraz do wynajęcia

Oferty do Orędownika Powiatowego.

### Licytacja przymusowa.

W piątek dnia 20 maja 1932 roku o godz. 9,30 w **Dobrzycy** Dworze sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

**3 powozy kryte, 1 brek, 5 koni cugowych, 1 sanie i większą ilość mebli pałacowych.**

(-) GLEMA

komornik sądowy w Koźminie.

### 4 pokoje i kuchnia od zaraz do wynajęcia

Oferty do Orędownika Powiatowego.

### Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 20 maja 1932 roku o godz. 2-giej w **Strzyżewie** u Marcina Wojtkowiaka sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 wóz lekki, 14 belek i 70 desek:**

(-) GLEMA,

komornik sądowy w Koźminie.

### Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 20 maja 1932 roku o godz. 9-tej w **Dobrzycy** u Wilhelma Wieczorka: sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

**dachówki, gąsiory, borki i rury cementowe**

(-) GLEMA,

komornik sądowy w Koźminie.

### Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 21 maja 1932 roku o godz. 11-tej w **Grębowie** u Jana Jerchy:

sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

**1 krowę i 1 jałówkę**

(-) GLEMA,

komornik sądowy w Koźminie.

## DRUKI

HANDLOWE, KUPIECKIE  
I GOSPODARCZE;

ZAPROSZENIA ŚLUBNE  
I OKOLICZNOŚCIOWE,  
AFISZE, ULOTKI, OPRAWĘ  
KSIĄŻEK i t. p.

wykonuje

gustownie, spiesznie i tanio

**DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA**

Tel. 164.

KROTOSZYN

Koźmińska 2.